

KS. MAREK JAGODZIŃSKI

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.2017.64.7-13>

## KONSUMPCJONIZM NA SKRZYŻOWANIU SOCJOLOGII I TEOLOGII

Piotr KOPIEC, *Konsumpcjonizm. Perspektywa protestanckiej koncepcji człowieka i społeczeństwa*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2016, ss. 338. ISBN: 978-83-8061-204-4

Chrześcijaństwo może być rozpatrywane metodycznie tak przez socjologię, jak i przez teologię – jest tworem „dwuwarstwowym”, który może być właściwie ujmowany tylko w jedności i różności obu wymiarów. Bez odniesienia do współczesnych problemów społecznych teologia byłaby sterylna i nieprzejrzysta, a bez odniesienia do chrześcijańskiej tradycji byłaby oportunistyczna i niekrytyczna. Dlatego można powiedzieć krótko, że teologia bez socjologii jest pusta, a socjologia bez teologii jest ślepa.

Teologia i socjologia spotykają się przede wszystkim w analizie strukturalnych form urzeczywistniania się wiary (np. sakramentów, struktur życia wspólnego i kierowania, norm i cech przynależności, stosunków formalnych między jednostką a wspólnotą, rodzajów i sposobów przekazywania nauki i tradycji), które badają jako rzeczywistości wyrosłe ze wspólnej wiary, istniejące konkretnie i dostępne dla doświadczenia wszystkich ludzi.

Recepcja wyników socjologii na terenie teologii oznacza takie przejęcie w przestrzeń teologicznego procesu poznania pozateologicznych pojęć i teorii, które odpowiadałoby najważniejszym wymogom poznania. Zanim teologia będzie gotowa do spełnienia postulatów naukowych, do aktywnej współpracy za pomocą tworzenia własnych teorii we wspólnych rozwiązaniach problemów i wnoszenia własnego, specyficznego wkładu, musi najpierw spełnić warunki rozumnej komunikacji z innymi

---

Ks. prof. dr hab. MAREK JAGODZIŃSKI – kapłan diecezji radomskiej, teolog dogmatyk, pracownik Katedry Teologii Prawosławnej w Instytucie Ekumenicznym na Wydziale Teologii KUL, wykładowca WSD w Radomiu, specjalizuje się w teologii komunikacji i komunii; adres do korespondencji – e-mail: [ksemjot@tlen.pl](mailto:ksemjot@tlen.pl).

naukami. Oznacza to, że powinna przyjąć do wiadomości osiągnięte w tych dziedzinach rozwiązania, porównać je z własnymi i dzięki refleksyjnemu połączeniu korygować własne odpowiedzi, rozwijać je lub pogłębiać, by w ten sposób przygotować je do wspólnego szukania nowych rozwiązań.

Teologia doświadcza w interdyscyplinarnym dialogu, czym jest i czym powinna być – i nie musi wyzbywać się w procesie komunikacji z innymi naukami swojej autentyczności oraz wyrzekać się obowiązywalności swoich podstawowych wypowiedzi, chociaż musi tę obowiązywalność w trakcie komunikacji na nowo pod wieloma względami przemyśleć. Teologia odnajduje siebie dzięki wypowiedaniu siebie, co jednak nie może być rozumiane w sposób punktowy, gdyż realizuje się w ciągłości historii. Tak rozumiana teologia nie może ograniczać się w dialogu z socjologią tylko do określonych form tej wiedzy. Możliwości współpracy są duże i wykorzystywane w praktyce, czego przejawem jest także recenzowana praca doktora habilitowanego Piotra Kopca, zatrudnionego w Instytucie ekumenicznym KUL w Katedrze Teologii Protestantckiej. Napisał w zakończeniu właśnie o interdyscyplinarności, że „staje się coraz bardziej nieodzownym elementem refleksji nad społeczeństwem i kulturą. W miarę jak diagnozuje się złożoność zjawisk społecznych i kulturowych, ich dynamiczność i wieloznaczności, objawia się też konieczność wyjścia poza kategorie i pojęcia jednej dyscypliny czy też jednego stanowiska teoretycznego. Podejmowanie badań interdyscyplinarnych jest więc odpowiedzią na narastające przekonanie o konieczności holistycznego ujmowania otaczającego nas świata. Refleksja socjologiczno-teologiczna jest przy tym szczególnie pomocna, stanowiąc o komplementarnej i jednocześnie spójnej interpretacji poszczególnych obiektów badania. Teologiczna interpretacja konsumpcjonizmu musiałaby bowiem koncentrować się na jego krytyce, pomijając z konieczności jego kulturowe i społeczne uwarunkowania. Socjologiczne podejście, nawet jeśli by założyło jego genetyczną zależność od teologii protestanckiej, nie byłoby w stanie – ograniczając się do swej metodologii – zbadać natury teologicznych procesów, które do konsumpcjonizmu prowadziły. Poszukiwanie genezy i natury konsumpcjonizmu w pewnych procesach kulturowych i społecznych uruchomionych przez reformację mogło udowodnić znaczenie inter- i transdyscyplinarności” (s. 364 n.).

Nawet jeśli teologia musi ciągle w krytyczny sposób sprawdzać próby recepcji osiągnięć z terenu nauk socjologicznych, nie ma wątpliwości co do potrzeby tej recepcji. Pierwszą racją tego jest konieczność czerpania informacji z nauk przede wszystkim dlatego, że orędzie to jest możliwe do tematyzacji i zrozumienia tylko w kontekście ciągle zmieniającego się świata, a w konsekwencji samo podlega historycznym zmianom. Drugą racją uwzględniania wyników badań socjologicznych jest konieczność odnowy myślenia teologicznego za pomocą odpowiedniego języka. Trzecią racją jest to, że socjologia może za pomocą szczegółowych wyników badań i generalizujących teorii ukazać rzeczywiste znaczenie wiary i teologii, ich zależność od panujących stosunków społecznych i wpływ na nie, tożsamość i różnice między

oficjalną a powszechną świadomością wiary, przebadać krytycznie legitymizującą funkcję teologii w celu odkrycia fałszujących rzeczywistość ideologicznych nawisów, ukazać rzeczywistą jej funkcję w ramach poszczególnych systemów społecznych i w ich środowisku. Chodzi o funkcję krytyczną i „oświecającą” wobec teologii, która pozwala się współokreślać dzięki korekcie ze strony poważnie potraktowanych i uzasadnionych, odmiennych perspektyw rozumienia.

Pierwszą regułą pośredniej recepcji w teologii jest wcześniejsze zrozumienie danej zdobyczy socjologicznej. Drugą jest kontrolowanie podstawy, na której opiera się przejmowanie danych socjologicznych do teologii. Trzecią wreszcie regułą jest konieczność dokonywania refleksji teologicznej z pozycji, jaką zajmuje teologia wewnątrz społecznego systemu Kościoła. Zachowanie tych reguł może być optymalne, gdy – jak w przypadku naszego autora – badacz jest profesjonalnym socjologiem i profesjonalnym teologiem jednocześnie.

Poszukiwanie zależności między konsumpcjonizmem i teologią protestancką wymagało przeprowadzenia badań interdyscyplinarnych. To zadecydowało o strukturze książki, która składa się ze wstępu, dwóch części, zakończenia, streszczenia w języku angielskim i bibliografii.

Pierwsza z części książki, zatytułowana „Istota i wymiary konsumpcjonizmu”, jest socjologiczna ze względu na źródła, aparat pojęciowy i przedmiot rozważań. Składa się ona z dziewięciu rozdziałów, które mają na celu zdefiniowanie konsumpcjonizmu na tle szerokiego kontekstu nowoczesności. Rozdział pierwszy ukazuje konsumpcjonizm jako pochodną nowoczesności, rozdział drugi stawia alternatywne pytanie o kulturę konsumpcjonizmu lub konsumpcję kultury. Rozdział trzeci omawia tożsamość konsumpcyjną, rozdział czwarty przedstawia konsumpcjonizm nowoczesny i ponowoczesny. Rozdział piąty próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy świat jest globalną wioską czy globalnym blokowiskiem. Rozdział szósty szkicuje historyczną perspektywę konsumpcjonizmu, rozdział siódmy zaś ukazuje go jako grę o status społeczny i akceptację społeczną, rozdział ósmy natomiast jako wizję zbawienia świeckiego. Dziewiąty rozdział przedstawia konsumpcjonizm relacji społecznych.

Zadanie było ogromne. Jak napisał autor w zakończeniu: „Badacz przystępujący do jego interpretacji staje więc przed mnogością materiału, który jest mocno rozproszony, co zmusza go do dokonywania często arbitralnej selekcji. Wszystkie te czynniki decydują o tym, że grupująca poszczególne koncepcje ogólna teoria konsumpcjonizmu przypomina raczej dyskusję nad nim. Toczy się ona na różnych poziomach i w różnych miejscach, a dysputanci ciągle wymieniają się argumentacjami i spostrzeżeniami, które wciąż podnoszą ją na wyższy poziom i ubogacają wiedzę o jego mechanizmach oraz wpływie na kulturę i społeczeństwo. Jednocześnie dyskusja ta sprawia, że refleksja nad konsumpcjonizmem jest dynamiczna, wibrująca i odkrywająca nowe aspekty, niekiedy wobec siebie sprzeczne” (s. 361 n.). Zamierzeniem autora było „sformułowanie koncepcji, która stałaby się głosem w toczącej się dyskusji. Koncepcja ta miała zwrócić uwagę na pewne czynniki odnoszące się do

konsumpcjonizmu. Istotą tych zależności zaś było spostrzeżenie, że istnieją specyficzne relacje pomiędzy nim a teologią protestancką, polegające na genetycznych zależnościach łączących protestantyzm i konsumpcjonizm. [...] Zależności te polegały raczej na tym, że teologia protestancka uruchomiła takie procesy manifestujące się w społeczeństwie i kulturze, które umożliwiły powstanie konsumpcjonizmu” (s. 362).

Druga część książki stanowi teologiczne dopełnienie rozważań nad konsumpcjonizmem i nosi tytuł: „Protestancka nauka o człowieku i społeczeństwie”. Rozdział pierwszy omawia protestanckie zasady teologiczne, rozdział drugi ukazuje antropologię protestancką z zaznaczeniem różnic między luteranizmem i kalwinizmem. Rozdział trzeci stanowi systematyczny wykład na temat sakramentologii i eklezjologii protestanckiej w odniesieniu do tezy Maksa Webera o odczarowaniu świata; Weber jako jeden z ojców nowoczesności wiązał tę tezę z redukcją sakramentologiczną w protestantyzmie. Rozdział czwarty omawia protestancką koncepcję Kościoła w zestawieniu z przemianami świata nowoczesnego. Rozdział piąty przedstawia reformacyjną naukę społeczną, skupiając się przede wszystkim na porządkującej ją etyce powołaniowej oraz na zagadnieniu demokratyzacji. Rozdział szósty ukazuje rehabilitację świeckości i afirmację codzienności jako specyficzne obszary teologii protestanckiej, poprzez które stała się ona genetycznym czynnikiem nowoczesności – i w konsekwencji również konsumpcjonizmu. Są to zagadnienia, w których perspektywie ukazuje się historyczna i logiczna linia zależności między protestantyzmem, nowoczesnością i konsumpcjonizmem. Ostatni, siódmy rozdział stanowi pewien komentarz do teologii reformacyjnej. Tworzy go prezentacja dwóch kierunków teologicznych (egzystencjalizmu Paula Tillicha i realizmu Reinharda Niebuha), w których widoczna jest inspiracja antropologią i nauką społeczną Reformacji w zakresie diagnozowania procesów i tendencji nowoczesnej kultury, polityki i społeczeństwa. Pozwala to dostrzec, w jaki sposób główne idee poruszone przez reformatorów uaktualnione zostały w kontekście nowoczesności.

Dodać przy tym należy, że druga część książki nie ma charakteru systematycznego wykładu teologicznego, jest raczej interpretacją teologiczną, która ma odsłonić obraz człowieka i społeczeństwa, jaki stworzyli reformatorzy. Zamierzeniem autora było, jak twierdzi, takie opisanie protestanckiej nauki antropologicznej i socjologicznej, które prowadzi do wydobycia treści stanowiących o omawianych przez niego zależnościach.

Badania i książka Piotra Kopca są bardzo potrzebne, gdyż jak sam napisał: „Badając naturę oraz przejawy nowoczesności, objawiające się w niej procesy, tendencje i zjawiska ją charakteryzujące i zestawiając je z fundamentalnymi zasadami, wartościami i ideami protestantyzmu, łatwo natrafić na szereg zależności, które istnieją pomiędzy nimi. Jest to teza dość znana i wiele razy opisana przez filozofów, teologów i socjologów. Przypomnieć tu można Kanta [...] teologów takich jak Adolf von Harnack czy Ernst Troeltsch, [...] a nade wszystko Maksa Webera, który wprowadził do

socjologii swe słynne spostrzeżenie o korelacji między etyką protestancką a kapitalizmem. Znaczenie tego spostrzeżenia wykroczyło znacznie poza socjologię i stało się w pewnym sensie integralnym komponentem jakiegoś zestawu przekonań, które składają się na wiedzę potoczną [...] wiedza potoczna jest wykorzystywana przez techniczny język nauk społecznych, a wyniki badań nauk społecznych odbijają się w sferze życia codziennego jednostek. Protestantyzm i kapitalizm, protestantyzm i nowoczesność: te zestawienia na dobre funkcjonowały i funkcjonują w licznych stereotypach i sądach wciąż składających się na współczesne dyskursy interpretacyjne” (s. 5n).

Dlatego te wzajemne relacje w pełni zasługiwały na dokładniejsze opracowanie także pod kątem implikacji teologicznych. Autor analizuje te kwestie dokładniej w „Zakończeniu”: „konsumpcjonizm, będąc jednocześnie zakorzeniony w nowoczesności, zmienia ją na poziomie kultury, tożsamości, polityki czy stosunków ludzkich. Kulturę czyni apatyczną, nastawioną na banalny przekaz i operującą produktami kultury, tworzonymi masowo i na sprzedaż. W konsekwencji hamuje jej rozwój i nie pozwala jej na dostosowanie swego tempa rozwoju do postępu technologii. Tożsamość redukuje do wykreowanych na zewnątrz stylów *życia*. Warunkuje relacje międzyludzkie, wkraczając nawet w obszar instytucji rodziny. Posiłkuje się globalizacją, wykorzystując podobne mechanizmy i sprzyjając powstawaniu planetarnego systemu kulturowego. Wszystkie te poszczególne mechanizmy decydują o coraz powszechniejszym przekonaniu, że najważniejszym celem podejmowanych politycznie i kulturowo działań jest bezpieczna konsumpcja. [...] poszukiwania przejawów konsumpcjonizmu w kulturze, społeczeństwie i historii wielokrotnie poświadczają, że codzienna bezpieczna konsumpcja zbiega się z kulturową apatią, kreowaniem tożsamości i komercjalizowaniem związków międzyludzkich. Człowiek w konsumpcjonizmie chowa się w swej codzienności, coraz bardziej ją indywidualizując i dla jej niezachwianego trwania poświęcając wartości, *zagrożające* temu trwaniu. Bezpieczna codzienność konsumowania staje się jednocześnie zbawieniem i bożkiem. Ale zbawienie to w konsumpcjonizmie staje się złudzeniem i cieniem samego siebie. Jest zbawieniem świeckim, upatrywanym w powtarzalności i bezpieczeństwie aktów konsumpcji. Złudzenie tego konsumpcyjnego zbawienia przejawia się właśnie we współczesnej kulturze i sposobach kształtowania tożsamości współczesnego człowieka” (s. 365n). Autor podkreśla jednak, że wzbraniał się „przed sformułowaniem zależności, że konsumpcjonizm jest zdesakralizowaną wersją teologii codzienności. Zależności pomiędzy obydwooma czynnikami są [...] pośrednie i polegały raczej na uruchomieniu przez protestantyzm pewnych mechanizmów, które pozbawione swego *źródła* i ukontekstowania, przemieniły się w swe zdegenerowane formy” (s. 367).

Książka Piotra Kopca konsekwentnie i w przemyślany sposób podejmuje merytoryczne zagadnienia badanego problemu i podając bogaty, pogłębiony materiał, konsekwentnie dąży do rozwinięcia jego perspektywy teologicznej. Autor jest odważnym, dojrzałym i twórczym socjologiem i teologiem. Respektuje osiągnięcia i propozycje innych autorów, korzysta z bogatej literatury filozoficznej i teologicznej, ale także

potrafi zachować krytycyzm i utrzymać w pracy naukowej standardy teologiczne. Świadczy to o jego znakomitej orientacji we współczesnych prądach kulturowych i ogromnym zaangażowaniu teologicznym. Przy okazji książka jest świetnym materiałem wyjściowym do dalszej dyskusji nad zaprezentowanym tematem, a bardzo estetyczne wydanie zachęca wręcz do jej lektury.